



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego **mk. 25**

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po-
Rekonisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Po decyzji genewskiej.

Dymisja Wirtha. — Lewica niemiecka za porozumieniem z Polską. — Echa narad ligi narodów.

Jak liga narodów badała kwestię górnośląską?

PARYŻ, 23 października. (Pat.) Havas. Wobec przedstawicieli prasy Bourgois wyjaśniał sposoby, jakie rada ligi narodów stosowała podczas badania sprawy górnośląskiej. Bourgois podkreślił, że w sprawie ustalenia granicy rada ligi uznała, że granica winna odpowiadać życzeniom ludności, oraz możliwie liczyć się, aby cyfry mniejszości narodowych dorównywały sobie po obu stronach. Rada ligi narodów musiała dbać o zabezpieczenie ciągłości życia ekonomicznego Górnego Śląska i opierać się na postanowieniach artykułów 90 i 92 traktatu wersalskiego, przewidujących zawarcie konwencji między obu stronami celem ustalenia ustroju przejściowego.

Utrzymywanie związku między sprawą wykreślenia granicy, a sprawą ustroju ekonomicznego jest bezwarunkowo konieczne, przyczem zalecenie ustroju nie stwarza bynajmniej żadnego stanu zależności jednej strony od drugiej. Komentując wartość osiągniętych rezultatów, Bourgois stwierdził, że 4 wielkie mocarstwa, które podczas konferencji paryskiej były w niezgodzie między sobą, obecnie zgodę tę osiągnęły. Liga narodów w ten sposób dowiodła, że potrafi rozwiązywać problemy drażliwe w duchu pojednania i przy pomocy metod bezstronnych. Nie może być mowy o tryumfie jednej lub drugiej strony, natomiast dzięki decyzji rady posiane zostały ziarna zgody między obu stronami.

Dymisja gabinetu niemieckiego.

GDANSK, 23 października (E. T. E.) Z Berlina donoszą, iż kanclerz **Wirt przedłożył prezydentowi Ebertowi w dniu 22 bm. prośbę o dymisję całego gabinetu.**

Prezydent Rzeszy polecił mu dalsze prowadzenie spraw **aż do mianowania nowego Gabinetu.**

W niedzielę przed południem prezydent Ebert odbył konferencję z przedstawicielami poszczególnych frakcji.

W sprawie utworzenia nowego rządu.

Postanowiono **parlamentu narazie nie zwolnywać.**

BERLIN, 23 października. (Pat.) Gabinet Wirtha podał się do dymisji.

Partje niemieckie wobec układów gospodarczych z Polską.

BERLIN, 23 października (Pat.) Według dotychczasowych informacji z kół parlamentar-

nych jedynie partje lewicowe oraz socjaliści większości są skłonne do wejścia w układy gospodarcze z Polską w sprawie górnośląskiej w myśl zaleceń decyzji genewskiej.

NAUEN, 23 października. (Pat.) Prezydent Rzeszy zażądał od kierowników wszystkich partji politycznych zajęcia stanowiska w sprawie górnośląskiej.

Socjaliści większości są za bezpośrednim rozpoczęciem rokowań z polakami. Partje demokratyczne są za pozostaniem Wirtha ze względu na dobro narodu. Centrum i ludowcy odrzucili rozwiązanie genewskie.

Komitet trzech za porozumieniem z Polską.

BYTOM, 23 października (Pat.) Prasa niemiecka ogłasza komunikat komitetu trzech w sprawie decyzji genewskiej. Do komitetu tego należą dyr. Williger z ramienia wielkiego przemysłu, sekretarz socjalistycznego związku robotniczego Bias z ramienia robotników i kapitalista z centrum.

Komunikat stwierdza, że należy wejść w układy z Polską, że jednak gospodarcze zalecenie rady ligi nie mogą stworzyć dostatecznej podstawy do tych układów.

Komunikat ma być niejako dyrektywą dla rządu niemieckiego.

Harden o decyzji genewskiej

BERLIN, 23 października. Pat. Max Harden w ostatnim zeszycie „Zukunft” zamieszcza artykuł wstępny pod tytułem „Ostatnia ojara”, omawiając w nim decyzję ententy w sprawie górnośląskiej. Harden, stwierdza, że lamenty i krzyki oburzenia prasy niemieckiej są tylko następstwem iluzji, w jakiej rząd i prasa niemiecka utrzymywali naród niemiecki w sprawie górnośląskiej. Koalicja, przyznając Polsce jedno-myślnie większą część górnośląskiego obszaru przemysłowego dała ponownie dowód tego, iż **zależy jej tam, aby Polska była silna, a z tym winni się liczyć Niemcy i wejść z Polską w szczerze stosunki gospodarcze.**

Podział Górnego Śląska w parlamencie francuskim.

PARYŻ, 23 października. (Pat.) Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych izby deputowanych odczytane będzie sprawozdanie w sprawie podziału Górnego Śląska.

Obliczenia „Journala”

BORDEAUX, 23 października (E. T. E.) Paryski „Journal” oblicza, że na podstawie decyzji genewskiej

Polska otrzyma 48 procent ludności terenów plebiscytowych,

t. j. 973000 na mieszkańców; Polsce przyznano **82 proc. produkcji węgla.**

W pow. Pszczyńskim.

BYTOM, 23 października. (Pat.) Z pow. pszczyńskiego donoszą, że ludność tutejsza, zarówno polska, jak i niemiecka oczekuje ze spokojem wykonania decyzji genewskiej. Straż gminna złożona jest przeważnie z polaków i bacznie czuwa nad utrzymaniem porządku publicznego.

Wojna domowa na Węgrzech.

Jak Karol przyjechał? — Rząd węgierski przeciwko ex-królowi. — Wrogię stanowisko obydwu Koalicji. — Rząd polski uważa powrót Karola za niebezpieczeństwo dla Europy. — Przebieg walk. — Gabinet panuje nad sytuacją. — W Budapeszcie spokojnie.

BUDAPESZT, 23 października. (Pat.) Pociąg wywiadowczy, który jechał przed pociągiem, wiozącym Karola, przybył o godz. 1-ej w nocy do Buders, gdzie zastał tor zabarykadowany. Wojska naczelnika państwa przedsięwzięły w okolicy Buders zarządzenia, niezbędne do zatrzymania pociągu, wiozącego b. króla. Pociąg wywiadowczy odjechał z powrotem. W Budapeszcie spokojnie. Gabinet Bethlema panuje nad sytuacją.

BUDAPESZT, 23 października. (Pat.) Od wczesnego rana toczy się w okolicy Budapesztu walka. Słychać strzały armatnie. Walka toczy się podobno w Buderz.

BUDAPESZT, 23 października (E. T. E.) Rada ministrów obradowała całą noc z 22 na 23 b. m. nad zorganizowaniem odpowiedniej **kontrakcji celem udaremnienia zamachu** byłego króla Karola.

W stolicy udzielono pełnomocnictwa gen. piechoty Paulowi Nagy. Wojskami, operującymi przeciwko byłemu królowi, dowodzi osobiście regent Horthy.

Dnia 22 b. m. rano wojska Karola, jadące w 5 pociągach, spotkały się z wojskami rządowymi. Wywiązała się utarczka w której **przewagę odniosły wojska rządowe**

dzięki swej artylerji. Wojska ex-króla Karola posiadają tylko karabiny maszynowe.

Pierwszy wystrzał armatni ugodził w lokomotywę pierwszego pociągu byłego króla

Król z królową znajdują się w Biske, gdzie przebywa również hr. Andrassy, Gustaw Gratz, Stefan Rakowsky i Edmund Vanicky.

O godzinie 10-ej przed południem zjawił się w Budapeszcie feldmarszałek Hegednes, jako wysłannik byłego króla i pertraktował z radą ministrów. Narady spęły na niczem, gdyż **rada ministrów zażądała ka-**

tegorycznie, aby ex-król opuścił Węgry.

BYTOM, 23 października (E. T. E.) Wiadomość o oczekiwaniu przybycia na Górny Śląsk Naczelnika Państwa marszałka Piłsudskiego wywołała żywy ruch wśród niemieckiej organizacji morderców.

Członkom „Mordkommission” polecono śledzić bacznie Naczelnika Państwa.

W kołach polskich panuje obawa, że **niemcy przygotowują zamach na Naczelnika.**

W Budapeszcie krążą pogłoski iż **rumuni mają zamiar przekroczyć granicę węgierską.**

Jak się Karol wybierał w podróż?

BERNO SZWAJCARSKIE, 23-go października. Pat. Szwajc. Ag. Tel. dowiaduje się, że Karol w sobotę zakomunikował pisemnie radzie związkowej, iż jego **zwolennicy na Węgrzech wezwali go,** aby wraz z królową Zytą bezzwłocznie przybył na Węgry.

Królowa i król wyjechali ze Szwajcarii samolotem 20 października w towarzystwie 3 osób, wznosząc się z miejscowości Dachsdorf (?).

Przyjęcie ex-władcy.

BUDAPESZT, 23 października (ETE) Z Sopronia donoszą, iż przyjęcie b. króla Karola **miało charakter entuzja styczny.**

Muzyka odegrała hymn narodowy, a dziewczęta w kostiumach narodowych wręczyły ex-cesarzowi Wycie bukiet kwiatów.

Stanowisko rządu węgierskiego.

BUDAPESZT, 23 października. Pat. Rząd postanowił wysłać do króla ministra oświaty, aby przedstawił mu sytuację wewnętrzo-polityczną oraz aby skłonił go do opuszczenia kraju.

WIEDEN, 23 października (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Budapesztu pod datą 22: W kołach poinformowanych oświadczają, że rząd węgierski osiągnął porozumienie ze wszystkimi miarodajnymi czynnikami i jest stanowczo zdecydowany czynnie manifestować swe stanowisko określone w wydanym komunikacie. Rząd węgierski nie cofnie się przed zbrojnymi środkami przymusowymi, aby przeszkodzić wtargnięciu Karola do Budapesztu i zmusić go do opuszczenia kraju.

Zarządzenia rządu.

BUDAPESZT, 23 października. (Pat.) W ciągu nocy zmobilizo-

wano całą policję i obsadzono most nad Dunajem. Rano ogłoszono wprowadzenie sądów doraźnych.

Stan wyjątkowy w Budapeszcie.

WIEDEN, 23 października. (Pat.) Z Budapesztu donoszą, że nad Budapesztem i okolicą zawieszony został stan wyjątkowy.

W stolicy spokój.

BUDAPESZT, 23 października. (Pat.) Rada ministrów obraduje bez przerwy.

W mieście panuje zupełny spokój. Robotnicy zachowują się spokojnie, tembardziej, że stanowisko, zajęte przez rząd, odpowiada ich zapatrywaniom.

Jak słychać rząd węgierski wyda proklamację do ludności, a naczelnik państwa do armji narodowej.

Zatrzymany w drodze.

WIEDEN, 23 października. (Pat.) Z Budapesztu donoszą: Ex-cesarz Karol o godz. 3-ej popołudniu wyjechał z miejscowości Raab w kierunku Komorna. Przed stacją Komorno pociąg, wiozący ex-cesarza Karola ze świtą, został zatrzymany.

Wojska ex króla.

BUDAPESZT, 23 października. (Pat.) Wojska, którym rozporządza Karol, składają się prócz oddziału Ostenkurga również z zagranicznych kompanji ochotniczych. Garnizony w Rasz i Komornie liczą razem 4,000 ludzi.

Stanowisko rządu polskiego.

WARSZAWA, 23 października (Telefonem). Ze sier miarodajnych donoszą, że rząd polski uważa, iż **powrót do władzy na Węgrzech Karola Habsburga przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie.**

Przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej w Budapeszcie p. Jan Szembek otrzymał zlecenie zakomunikowania tego stanowiska rządowi węgierskiemu.

Jutro, w poniedziałek, **odbędzie się posiedzenie rady ministrów,**

na którym omawiane będzie stanowisko rządu polskiego w sprawie powrotu Karola na Węgry.

Żądania sprzymierzonych.

BUDAPESZT, 23 października. Pat. Przedstawiciele głównych mocarstw koalicyjnych dnia 22 października przed południem przybyli do ministra spraw zagranicznych Banffy'ego i wręczyli mu notę, w której powołują się na oświadczenie, złożone rządowi węgierskiemu z polecenia rady ambasadorów w dniu 3 kwietnia 1921 roku. Do noty tej dodali przedstawiciele mocarstw koalicyjnych żądanie przedsięwzięcia wszelkich potrzebnych zarządzeń dla usunięcia b. króla Karola z terytorjum węgierskiego. Minister Banffy odpowiedział przedstawicielom mocarstw koalicyjnych, że rząd węgierski stoi bezwzględnie na tym stanowisku, iż b. król Karol, w myśl art. 1 ustawy z 1920 roku, nie może obecnie wykonywać praw panującego i musi wobec tego bezzwłocznie opuścić państwo węgierskie. Rząd węgierski wyda potrzebne do tego zarządzenia.

Codziem wieczorem

Codziem wieczorem

CZYTAJCIE

nowy dziennik popołudniowy p. n.

„Kurier W'ieczorny“

Ostatnie wiadomości. Artykuły aktualne. Południowe notowania giełdowe. Rewelacje i sensacje dnia.

Cena egzemplarza 15 marek.

Przyjęcie posła szwajcarskiego w Belwederze.

Kancelarja cywilna Naczelnika Państwa komunikuje:

Dnia 22 b. m. odbył się w Belwederze z zachowaniem zwykłego ceremoniału akt wręczenia Naczelnikowi państwa na uroczystej audjencji listów uwierzytelniających przez pierwszego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego konfederacji Szwajcarskiej, pułkownika Hansa Pfyffera D'Althofen.

Naczelnik państwa przyjął posła szwajcarskiego w otoczeniu pana ministra Stęszewicza, w zastępstwie nieobecnego w Warszawie pana prezydenta ministrów, ministra spraw zagranicznych Skirmunta, szefa protokołu dyplomatycznego hr. Przeździeckiego, ministra spraw wewnętrznych Downarowicza, ministra pracy i opieki społecznej Darowskiego, szefa kancelarii cywilnej Cera, adiutanta generalnego, pułkownika Wieniawy - Długoszewskiego, oraz adiutantów przybojnych. Posłowi towarzyszył sekretarz poselstwa dr. Gignoux.

Poseł, wręczając listy uwierzytelniające, wygłosił po francusku następujące przemówienie:

Panie Naczelniku Państwa! Mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekselencji w imieniu Szwajcarskiej rady związkowej moje listy uwierzytelniające. Otrzymałem również polecenie wyrażenia imieniem mojego rządu i całej Szwajcarii głębokiego poważenia i najgorętszej sympatji dla W. E. i Rzeczypospolitej Polskiej. Już od wielu wieków węzły przyjaźni łączą oba nasze narody, którym przyswiewały wspólne cele i idea wolności i braterstwa narodów.

Szwajcaria czuła się szczęśliwą, iż dane jej było niejednokrotnie udzielać schroniska wielu bohaterom polskim, skazanym na wygnanie za walkę o idealną Szwajcarię - szczytowi się, iż i dziś jeszcze jest strażniczką serca Kościuszki, jednego z największych patriotów i bohaterów, które spoczywa w zamku raperswilińskim, pośród cennych pamiątek, godnych podziwu dla ojczyzny W. E., tej ojczyzny, która ku radości świata cywilizowanego zmartwychwstała wreszcie w pełnej chwale dnia 26 czerwca 1919 roku.

Proszę W. E. i rząd polski o przyjęcie zapewnienia, że uczynię wszystko, co jest w mej mocy, aby wypełnić god-

nie wysokie zadanie pierwszego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego konfederacji Szwajcarskiej w Polsce, aby utrzymać i zacieśnić węzły przyjaźni, oraz rozszerzyć dziedzinę stosunków ekonomicznych między konfederacją Szwajcarską, a Rzeczpospolitą polską, w której pomyślny rozwój wierzę niezłomnie.

Na to przemówienie Naczelnik Państwa również w języku francuskim odpowiedział, co następuje:

Panie ministrze! Pragnę przede wszystkim podziękować Szwajcarskiej radzie związkowej za wybór tak wybitnego dyplomaty dla reprezentowania jej w Polsce i ustanowienie w ten sposób trwałych stosunków między oboma naszymi krajami. Uczucia, które W. E. wyraził przed chwilą w imieniu szwajcarskiego rządu i całej Szwajcarii, znajdują szczerą oddźwięk w całej Polsce, świadomej długu wdzięczności wobec pańskiej sławnej ojczyzny. W istocie liczne i serdeczne są więzy, które nas łączą. Przez długie lata naszej niewoli Szwajcaria była zawsze schroniskiem, w którym doznawali gościny serdecznej ofiary nasze bezlitośnie prześladowania wroga. W Lozannie też mógł przemawiać swym żywym słowem i wydawać pieśni Adam Mickiewicz, nasz wielki wieszcz narodowy.

W czasie wielkiej wojny liczni rodacy moi znaleźli przytułek na gościnnej ziemi szwajcarskiej. Wreszcie nasze uniwersytety, kolegia, szkoły, zasiały w wiedzę umysłowych polaków, naszej młodzieży polskiej, niosąc tem wielką pomoc dziełu odbudowy naszej ojczyzny. Dziś zbliżają nas wspólne nasze cele i dążenia.

Zywie niezłomną nadzieję, że wysoko misja, jakiej się W. E. podjęła, przyczyni się do zacieśnienia tych węzłów przyjaźni i ustalenia między obydwojema naszymi krajami ścisłych i nieprzerwanych stosunków ekonomicznych.

Może pan być pewny, panie ministrze, zupełnego współdziałania i poparcia zarówno z mojej strony, jak również ze strony rządu polskiego.

Audjencję zakończyła dłuższa rozmowa Naczelnika państwa z posłem.

Jadącego do Belwederu i powracającego z tamąd posła licznie zgromadzona publiczność witała owacyjnie.

Co bolszewizm daje robotnikowi?

Moskwa, w październiku.
Trzy kategorie.

Życie robotnika w miastach przemysłowych Rosji staje się z każdym dniem coraz trudniejsze, mimo to że rząd bolszewicki faworyzuje robotnika. W czasie wojny rząd carski, idąc za przykładem innych krajów, wprowadził u siebie karty żywnościowe. Dawały one prawo do nabycia co tydzień pewnej określonej ilości artykułów spożywczych. Jedynie robotnicy ciężkopracujący byli wyróżniani i otrzymali zwiększoną rację chleba i tłuszczu.

Od chwili dojścia do władzy rządu bolszewickiego zaprowadzono karty żywnościowe w znacznie rozszerzonym zakresie. Objęły one wszelkie artykuły pierwszej potrzeby. Są one niezbędne do nabycia chleba i papierosów, koszu i pary bucików.

Bolszewicy rozdzielili arbitralnie ludność na kilka kategorii, dając każdej z nich różną prawą. Nie biorąc oni przytem pod uwagę wysiłku fizycznego jednostki przy dokonywanej pracy. Klasyfikują oni swych obywateli stosownie do sympatji, którą do nich odczuwają. Robotnicy, którzy byli im pomocni w walce o władzę otrzymują racje zwiększone. Burżuazja, która ich zwalczała tworzy osobną grupę najbardziej upośledzoną.

Spożywczy rosyjscy dzieli się na trzy kategorie. Pierwsza kategoria, otrzymująca największe racje, są to żołnierze i robotnicy przemysłu wojennego. Na drugą kategorię składają się pozostali robotnicy i urzędnicy sowieccy. Kategoria trzecia — to barżuje.

Racje głodowe.

Teoretycznie rzecz biorąc, robotnik powinien dostawać dostateczną rację żywności.

W rzeczywistości jedna od

chwili wybuchu rewolucji ani razu nie mógł on zaspokoić swego głodu. Sowiety nigdy nie byli w stanie dostarczyć mu racji obywatelskiej, popimo, że była ona skrupulatnie obliczona przez bolszewickich ekonomistów. Według tych obliczeń pierwsza kategoria winna była otrzymywać dziennie 600 gramów chleba, 800 gramów kartofli, 100 gramów jarzyn, 200 mięsa, 50 gramów tłuszczu i 50 gramów cukru. Wobec zimnego klimatu ilości te wystarczajązaledwie człowiekowi na marną egzystencję. Dają one naszemu organizmowi 3580 kalorii dziennie czyli 108.000 miesięcznie.

Co się dzieje w rzeczywistości?

Jak wykazują dane statystyczne rząd sowiecki dostarcza robotnikowi zaledwie małą częśćkę wyznaczonych mu porcji minimalnych. Artykuły spożywcze rozdzielone bezpłatnie pomiędzy robotników wynosiły:

w październiku 1918	— 25 proc.
" grudnia 1918	— 10 "
" maja 1919	— 22 "
" czerwca 1919	— 24 "
" września 1919	— 10 "
" października 1919	— 11 "
" grudnia 1919	— 8 "
" maja 1920	— 20 "

wyznaczonych porcji minimalnych. Od maja 1920 porcje te ulegały ciągłej zmianie. Według wiadomości o stanie obecnym w Rosji cyfry te wahają się pomiędzy 10—12 proc.

Jak wyglądają zapasy?

Dokumenty oficjalne pozwalają na wyrobienie sobie sądu o sytuacji. 7 maja 1921 na posiedzeniu komitetu wykonawczego sowjetu petersburskiego, Kukulnik zawiadomił zebranych, że udało się zgromadzić 28 milionów

pułów zboża, zamiast przewidzianych 45 milionów. A więc deficyt, do którego się oficjalnie przynajmniej wnosi 33 proc. czyli 2,720.000 tonn. Należy jeszcze zadać pytanie, czy składnice są dooprawdy w posiadaniu powyższej ilości zboża, co jest wielce problematyczne. Pozatym i tak całe zboże nie zostanie oddane ludności.

Kradzieże i nadużycia.

Urzędnicy sowieccy z wydziałów zaprowiantowania bardzo indywidualnie rozporządzają się powierzonymi im zapasami. Komisarze również wykorzystują swą władzę. Spekulanci potrafią wydestakować część zboża na pasek. Racja, jaka otrzymują bezpłatnie spożywcy, okazała się bardzo małą. I to się dzieje w Petersburgu, w jednym z dwóch miast najbardziej uprzywilejowanych w Rosji.

Walka robotnika ze śmiercią głodową.

Racja więc, którą wydziela robotnikowi państwo niewystarczy mu na życie. Wobec czego jest zmuszony szukać innych źródeł dodatkowych.

Dłuższy czas rząd sowiecki zabraniał kategorycznie korzystać z tych źródeł i chciał, aby robotnik kontentował się przyznaną mu porcją. Wszelki akt kupna i sprzedaży był surowo karany. Ale uczucie głodu okazało się silniejsze od zarządzeń bolszewickich. Wolny handel ani na chwilę nie przostawał istnieć w Rosji; transakcji dokonywano półtajemnie, w ukryciu. Jedyny rezultat tych zarządzeń był ten, że ceny towarów, stanowiących przedmiot owego handlu podskoczyły niepomiernie.

Skandal ministerjalny w Anglii.

Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych, czy też ministerstwo wojny dopuściło się wielkiego nietaktu i kompromitującego gapistwa.

Oto generał amerykański Pershing przybył do Londynu, aby wręczyć solennie medal kongresu, przeznaczony dla nieznanego żołnierza angielskiego. Władze jednak angielskie nie zdecydowały się na wyznaczenie żadnej daty dla odbycia tej ceremonii. Obecnie oba ministerstwa spraw zagranicznych i wojny wzajemnie zrzucają na siebie odpowiedzialność za to niedoństwo i nietakt.

Generał Pershing, zrażony tem wszystkim, postanowił odesłać medal z powrotem do Ameryki i odesłał też do Nadrenji amerykański batalion, który jako batalion honorowy miał mu towarzyszyć przy wręczeniu medalu w Londynie. Ambasady poszczególne zaczęły wymianę not i Waszyngton zaczął się gniewać.

Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych, chcąc naprawić swój błąd, opublikowało obecnie notę, homażną niedoństwu swoje nieobecnością ministrów w Londynie. Nota zapowiada wyznaczenie daty na odbycie uroczystości i zaprasza gen. Pershinga do Londynu.

Jakkolwiek rzeczy się mają, to jednak to spóźnione zaproszenie wywarło na kolonii amerykańskiej jak najgorsze wrażenie i prasa amerykańska w Paryżu surowo osądza ten nietakt czy niedoństwo angielskie.

Rząd angielski wysłał zaproszenie do komandora narodowego i członków legacji amerykańskiej

Zawrotny taniec cen.

Również towary sprzedawane legalnie podrożały znacznie, jednocześnie zwiększyły się zarobki. Według statystyki urzędowej od stycznia 1918 roku do listopada 1919 roku ceny uległy 100-krotnemu wzrostowi. Ale zarobki nie wzrosły w odpowiednim stosunku, zostały one podwzroszone w najlepszym razie o jakieś 75 procent. Pozostają one wciąż w tyle względem cen obecnych. Zresztą pensje są normowane podług rynku oficjalnego, tymczasem ceny w wolnym handlu okazują się od 8—10 razy wyższe, a właśnie te ceny ludność zmuszona jest płacić za produkty, które pozwalają jej utrzymać się przy życiu. Robotnik coraz trudniej może coś nabyć za grosz zapracowany, jego niedza staje się z każdym dniem okropniejsza.

Do czego doprowadził wolny handel?

Ceny nie uległy niższe pomimo przywrócenia wolnego handlu, który w pewnych warunkach został zalegalizowany przez dekret z dnia 23 marca 1921. — Wydano go w obliczu głodu, który dzisiaj opasał prawie całą Rosję. — Środki żywnościowe stały się łam rzadkością.

W roku 1914 kilo chleba kosztowało kilka kopiejek, w październiku 1917 — 3 ruble, a w końcu 1918 r. — 77 rubli. Obecnie cena jego waha się w Petersburgu od 20 — 25 tysięcy rubli. Za kilo mieszaniny żyta i kukurydzy płacono w Kazaniu w lipcu 1921 25 tysięcy rubli. Ceny te dla robotnika są zupełnie niedostępne.

(ju).

wówczas, gdy znajdowali się oni już na pełnym morzu, odpowiadając na to zaproszenie: „Too late“ (zapóźno)...

Pan Lloyd George zdał sobie sprawę z konsekwencji tego incydentu dla stosunków anglo-amerykańskich. „Matin“ donosi, że konferował on z królem Jerzym w tej sprawie i aby udobruchać Amerykan, postanowił wbrew zamiarowi swemu, wziąć udział w konferencji rozbrojenie w Waszyngtonie.

Prasa francuska z nieukrywaniem zadowolaniem donosi o tym incydencie, londyńskie zaś dzienniki, a między innymi „Daily Express“, ze swej strony przypisują całą tę aferę maculajom propagandy francuskiej, która pracuje uparcie nad przyciągnięciem Ameryki i Francji.

A więc to propaganda francuska — szydzi „Matin“ — przeszkodziła angielskiemu ministerstwu spraw zagranicznych w oznaczeniu daty ceremonii doręczenia medalu amerykańskiego. A więc być może, iż także propaganda francuska umyślnie porożylała wówczas ministrów angielskich na wilegaturę, tak, iż nie było w Londynie ani jednego ministra, któryby mógł dać od powiedz na zabieg ambasadora amerykańskiego Herveys i na niecierpliwie depesze generała Pershinga. A wreszcie propaganda francuska zapewne odesłała z powrotem do Nadrenji batalion amerykański, który od 8 dni oczekiwał, czy będzie mile powitany w Londynie.

Powyższe losy sprawy mają swoją specyficzną wymowę. Cisła się zapewne w rodzimie francusko-angielskiej.

Projekt międzynarodowej unii celnej.

PRAGA, 22 października. (Pat). Były minister Razin przedstawił w Izbie projekt międzynarodowej unii celnej, mającej na celu zapobieżenie spadkowi waluty państw sprzymierzonych. Zadanie unii polegałoby na kontroli, aby państwa należące do unii, nie emitowały bilotów skarbowych bez pokrycia. Członkowie unii mieliby się zobowiązać do doprowadzenia swych budżetów do równowagi, wprowadzenia oszczędności i energicznego wystąpienia wspólnego przeciwko spekulacji giełdowej.

Chaos w Portugalji.

MADRYT, 3 października (EE). Donoszą tu z Lizbony, iż w czasie zamieszek stanu został zamordowany premier portugalski, 5 ministrów oraz 2 przywódców stronnictw republikańskich. Były prezydent min. Cunha został ranny. We wszystkich dzielnicach Lizbony pełnią służbę patroli wojskowe. Gwardje wojskowe i marynarze, którzy odegrali główną rolę w zamachu stanu, wrócili spokojnie do swych kwatier.

Na czele nowego ministerstwa stanął pufk. Marcuelo.

Gabinet tworzony jest z ludzi bezpartyjnych.

Wyборы do parlamentu odbędą się 10 listopada. Wszystkie akty ustawowe obecnego parlamentu unieważniono.

Sympatie Ameryki dla Francji.

NOWY JORK, 5 października. (Pat). Prezydent Harding w przemówieniu swem, wygłoszonym w Yorkton, z okazji rocznicy walk Stanów Zjednoczonych o niepodległość, przypomniał, jak Francja 150 lat temu przysłała z pomocą Ameryce, umożliwiając jej w ten sposób wywalczenie swej niepodległości. W godzinie najwyższej trwogi, jaką przeżywała Francja, Ameryka z radością pospieszyła udzielić jej poparcia. W ten sposób wywodziła się ona z zacięgniętego długu, stwierdzając, że za czas nie dawał zażreć uczuć wdzięczności narodu amerykańskiego.

Gwałtowne sceny we francuskiej izbie deputowanych.

PARYŻ, 25 października. (E.T.E.). Na posiedzeniu izby deputowanych w dniu 20 b. m. deputowany Mandel eks-sekretarz byłego premiera Clemenceau, zaatakował w sposób nader ostry Brianda i jego politykę. Na tem tie przyszło do gwałtownej sceny między Mandelem i deputowanym Escoutier, który wymierzył policzek Mandelowi.

Zwrot w polityce Szwecji.

BERLIN, 3 paźdz. (Polpress). Omawiając deklarację nowego szwedzkiego prezydenta gabinetu ministrów Brantinga prawiłowa prasa niemiecka zaznacza, że oświadczenie premiera o organizacji pomocy dla bezrobotnych na nowych socjalistycznych podsta wach, o socjalizacji przemysłu, o kontroli produkcji i o stanowczym zafiksowaniu 8-godzinnego dnia pracy, świadcza o znacznym zwrocie na lewo szwedzkiej polityki wewnętrznej.

Rządowe kursy walut w Rydze.

RYGA, 22 października. (Pat). — Rząd lotewski ogłosił rządowe kursy walut obcych, według których przyjmowane będą opłaty rządowe oraz regulowane wszelkie obrachunki rządowe. Kursy są następujące: funty angielskie 1400 rb. lot., dolary 350, franki fr. 50, guldeny holend. 120, kor. szwedzkie 85, duńskie 70, marki niem. 250, estońskie 0.85, polskie 0.21.

B. P. ADOLF ROSENTHAL

obywatel miasta Łodzi

przeżywszy lat 64 zmarł dnia 23 października r. b., o czym zawiadamia krewnych i przyjaciół pozostała w nieutulonym żalu

Żona i rodzina.

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Morderstwo rabunkowe przy ul. Piotrkowskiej

Ofiarą zbrodni padł znany dziennikarz
s. p. Kazimierz Kamiński.

W nocy z soboty na niedzielę wykryto w Łodzi straszną zbrodnię, w której zdumiewa zarówno wybór przez zbrojnych ofiary jak i niezwykle wyrównanie, z jakim ohydny czyn dokonano.

Niema w Łodzi człowieka, któryby nie znał s. p. Kazimierza Kamińskiego, długoletniego dziennikarza, który wszystkim pismom lokalnym dostarczał wiadomości miejskich. Stał niezmordowanie na swym posterunku i, nie bacząc na nadwątlone zdrowie, był zawsze wszędzie, gdzie działo się coś, co godnie było podania do wiadomości społeczeństwa.

W ubiegły czwartek wieczorem s. p. Kamiński był jeszcze we wszystkich redakcjach z ostatnimi informacjami.

W piątek nie pokazał się nigdzie. Tym, którzy znali jego punktualność i sumienność, wydało się to bardzo dziwne.

Ale gdy minęła sobota i redakcje w dalszym ciągu pozostawały bez wieści o s. p. Kamińskim, stało się to do tego stopnia podejrzanem, że zwrócono się o pomoc do policji.

Niepokój okazał się, niestety, uzasadnionym.

Gdy funkcjonariusze 7 komisariatu wybili drzwi do mieszkania s. p. Kamińskiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 50, ujrzeli właściciela na środku pokoju, w białiznie nocnej, bez życia. Dokoła szyi zacisnięty był sznur z pętlą, nogi skurczone, ręka sztywno wyprostowana trzymała sztuczną szczękę.

W mieszkaniu panował nieład: na podłodze leżały poprzewracane krzesła, z szaf wysunięto szuflady i powyrzucano garderobę i białiznę.

Obraz ten siłą rzeczy narzucał wprost pewność, że dokonano mordu rabunkowego, przyczem s. p. Kamiński, gdy, po bezskutecznej obronie, czuł, jak pęta coraz silniej zaciska się na szyi, nawpół przytomny usiłował przez wyjęcie sztucznej szczęki umożliwić dostęp powietrza do krtani.

Ale mordercy nie zwracali widocznie uwagi na tą straszną walkę ze śmiercią, pozbawieni czątkiem człowieczego uczucia litości.

Dokonawszy mordu przeszukali mieszkanie i zabrawszy, co znaleźli wartościowego, zamknęli drzwi na klucz i wyszli niedostrzeżeni.

W przekonaniu, że morderstwo popełniono w celach rabunkowych, upewnia nas to, iż zamordowany posiadał w domu dość poważną sumę pieniędzy. O ile nam wiadomo, zatrzymano mu na granicy polsko-czeskiej, w Dziedzicach, gdy się parę miesięcy temu udawał do Karlsbadu dla poratowania zdrowia, 4 tysiące koron czeskich i 40 tysięcy marek polskich.

Przyczyną był brak odpowiednich dokumentów. Na powrotnej drodze do kraju, przed kilku tygodniami, pieniądze te s. p. Kamińskiemu zwrócono.

Zbrodnia odbiła się głośnie echem i poruszyła całe miasto. Policja musi wykryć zbrodniarzy i oddać ich w ręce sprawiedliwości. Najdrobniejsze poszlaki, a jest ich sporo, muszą wystarczyć do przeprowadzenia energicznego i owocnego śledztwa. Nikt z mieszkańców nie byłby pewien życia w każdej chwili dnia i nocy, jeżeliby taka zbrodnia, dokonana w centrum najruchliwszej części miasta, miała ujść bezkarnie.

będzie niewystarczająca dla utrzymania.

Zniżka cen jabrykatów włókien nliczych.

Wskutek podniesienia kursu marki polskiej niektóre zakłady przemysłowe w Łodzi zniżyły ceny wyrobów manufakturowych o 25 procent.

Nowa linja kolejowa.

Wkrótce otwarta będzie dla ruchu osobowego linja kolejowa Kutno—Strzałków ogólnej długości około 100 kilometrów. Linja skróci drogę z Warszawy do Poznania od 2 do 2 i pół godziny, dotychczas bowiem jeżdżono tam przez Łowicz lub Kalisz, przyczem w jednym i drugim wypadku ogromnie nakładano drogi.

Brak gotówki na rynku przemysłowym

k) Wskutek niepewnej sytuacji finansowej w Łodzi odczuwać się daje brak gotówki i tendencja wyczekująca. Zarówno kupcy, jak przemysłowcy wstrzymują się z zawieraniem wszelkich transakcji, nie wiedząc, jak kalkulować, pieniądź, czy towar nawet na najkrótszy ter-

min. Wielu kupców lub fabrykantów, którzy, wierząc w tendencję wyższości walut zagranicznych przy sprowadzeniu surowca, lub towaru, asekurowali się znacznym zakupem dolarów, po wysokim ich kursie, obecnie towary lub fabrykaty muszą przy sprzedaży kalkulować według niższego kursu dolara. Wobec tego, kupcy wstrzymaniem się od sprowadzania nowych ilości towaru, usiłują powstrzymać, o ile można, tendencję zniżkową na towary, zakupione, lub skalkulowane po wyższej cenie. Tak samo spekulanci walutowi wstrzymują się od zaofiarowania obcych walut po ich dzisiejszym zniżonym kursie, czekając, iż może w przyszłości obce waluty znów pójdą w górę.

Ceny wytyczne na materiały apteczne.

Zrzeszenie drogistów i właścicieli składów aptecznych w Warszawie ustanowiły detaliczne ceny wytyczne, bez opakowania, w składach aptecznych na okres od 24 października do 6 listopada r. b.: Amonjak płynny (cena zniżona) 100 gram, mk. 30, bandaże długości 2 i pół metra (cena zniżona) za centymetr szerokości mk. 10, esencja octowa 100 gram, mk. 85, kwas borny 100 gr. mk. 240, 10 gr. mk. 25, kwas karbolowy surowy 1 kg. mk. 225, oczyszczony 10 gr. mk. 20, lignina (cena zniżona) 100 gr. mk. 110, ocet spirytusowy mocny 3/4 litr. fl. mk. 138, ocet spirytusowy naturalny 3/4 litr. fl. mk. 115, olej rycynowy (cena zniżona) 10 gr. mk. 25, senes 10 gr. mk. 10, soda amonjakalna (bielidło) 400 gr. mk. 50, soda krystaliczna do prania (cena zniżona) 400 gr. mk. 30, soda do picia (cena zniżona) 100 gr. mk. 35, sól gorzka 100 gr. mk. 25, terpentyna zwyczajna I (cena zniżona) 400 gr. mk. 220, terpentyna zwyczajna II (cena zniżona) 400 gr. mk. 180, wata hygroskopijna 100 gr. mk. 560 do 400, woda utleniona (cena zniżona) 100 gr. mk. 45.

Ilu jest żydów na świecie?

Nowojorski tygodnik „The American Israelite” oblicza ogólną liczbę żydów na 15 i pół miliona. Połowa ich mieszka na ziemiach tworzących Rosję i tych, co do niej należały przed wojną. W samej Polsce i na Ukrainie jest po 3300 tysięcy. Na Rosję wliczamy i na Syberję wypada około 900 tysięcy. W Stanach Zjednoczonych mieszka ich 3100 tysięcy, w Rumunii—około 650 tysięcy, w Niemczech po odcięciu Alzacji, Poznańskiego i Prus Zachodnich—po 540 tysięcy. Na Węgrzech i w Czechosłowacji po 5300 tysięcy, w Anglii i Austrii po 300 tysięcy. W żadnym z innych poszczególnych krajów liczba żydów nie przekracza 100 tysięcy.

Z uniwersytetu powszechnego.

Program wykładów w miejskim uniwersytecie powszechnym uległ następującym zmianom:

Wykład p. Lorenca, który miał się odbyć w sali gimnazjum miejskiego (Sienkiewicza 44) we wtorek, 25 b. m., odbędzie się w tej-

Rodzicom przedwczesnie zmarłego

B. p.
Bolusia

Majnstra

wyrażamy niniejszym współczucie i szczerzy żal

BRACIA SZOR.

Naszemu szefowstwu państwu Majnster z powodu tragicznego ciosu, który ich spotkał przez śmierć synka

Bolusia

wyrażamy głębokie współczucie

Personel
firmy Bracia Szor i Ska.

że sali w poniedziałek, dnia 24 b. m., o godz. 8 wiecz.

Natomiast we wtorek, dnia 25 b. m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się wykład p. Pawłowskiego p. t. „Epoka pozytywistyczna”.

W sobotę, dnia 29 b. m., o g. 7 wiecz., zamiast wykładu p. Pawłowskiego, odbędzie się odczyt p. Zembaczyńskiego p. t. „Filozofia starożytna” (z cyklu: „Dzieje myśli filozoficznej”).

Odczyty w innych salach odbędą się podług podanego już programu.

Echa katastrofy w Utracie.

Dochodzenie ustaliło, że sprawcą katastrofy kolejowej na stacji Utrata pod Warszawą jest pomiarz. stacji Pruszków, Lucjan Świkiewicz, a nie telegrafistka p. Klara Adamczykówna. Świkiewicza aresztowano.

Teatr miejski.

Dzisiaj teatr miejski daje dla zrzeszeń robotniczych i inteligentnych „Bogdan” Bolesława Gorczyńskiego z dyr. Zygmuntiem Noskowskim w roli Wojniczka. Jutro „Na dnie” Maksyma Gorki w zupełnie nowych dekoracjach Andrzeja Pronaszki.

Wypadki.

Przejechany tramwajem. Na ulicy Piotrkowskiej przy Ewangelickiej wpadł pod tramwaj niejaki Gustaw Miller, zamieszkały przy ul. Katnej pod № 54, odnosząc rany głowy i kończyn. Rannemu pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe.

Echa zamordowania s. p. adw. Frąckiewiczza.

Zwłoki s. p. adwokata Frąckiewiczza, członka komisji polskiej w Moskwie, zamordowanego tam w ubiegłym tygodniu,

nie zostaną przewiezione do Warszawy,

ponieważ władze nie chcą na to przeznaczyć potrzebnego funduszu.

Pozatem dowiadujemy się, że rodzina zamordowanego ma otrzynywać tylko zwykłą emeryturę.

Jeśli informacja ta jest ściśła, to należy wyrazić najwyższe zdumienie. W każdym mocarstwie na zachodzie Europy rodzina dyplomaty, który zginął na posterunku, spełniając swe obowiązki, miałaby zapewnioną normalną egzystencję.

Tam gdzie budżet państwa wyrasta się olbrzymią cyfrą miliardów, powinna się znaleźć suma na cel, będący obowiązkiem państwa względem jego pierwszych ludzi.

Trudności zaprowadzenia 8-godzinnej dnia roboczego.

GENEWA, 23 października. Państwowa Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy uchwaliła przeprowadzenie ankiety celem rozpatrzenia wraz z rządami poszczególnych państw sprawy trudności, jakie są związane z zastosowaniem 8-godzinnej dnia pracy.

Wiadomości bieżące.

Stagnacja w przemyśle.

W wielkich zakładach przemysłowych od bieżącego tygodnia dyrekcje zredukowały ilość dni roboczych około 50 procent. W fabryce Poznańskiego robotnicy pracować będą tylko po 4 dni w tygodniu, Zjednoczona administracja zakładów przemysłowych Szajbiera i Grohmana, Biederman i inne — tylko po 3 dni w tygodniu, pomniejsze tylko po 2 dni.

Na tę stagnację wpływa także obniżenie ceny fabrykatów i zastój w handlu, ponieważ z chwilą zniżki cen towarów każdy nabywca wstrzymuje się jeszcze od kupna w chwili obecnej, oczekując dalszej zniżki. Gdyby tego rodzaju stagnacja potrwała dłużej wówczas następstwa jej dla Łodzi byłyby rujnujące. Dla robotników wobec dzisiejszej drożyzny połowa zarobku

Teatr „Scala”
Cegielniana 18.
Zespół żyd. dram. artystów.

Repertuar wtorkowy
Gocimna wystawy
Nininy i Sokolowa

Poniedziałek o godz. 8.30 pp.
„Uriel Akosta”

o godz. 8.30 wiecz.
„Antysemita”
Dramat w 3 aktach.
E. Bernstein.

Wtorek o godz. 8.30 pp.
„Wieżniak”

o godz. 8.50 wiecz.
„Mazurek”
Dramat w 4-oh aktach.
J. Gordon

P. U. Z. A. P. F.

Komisja Włókiennicza

Łódź, Al. Kościuszki № 1, III p.

ogłasza niniejszym

Przetarg nr. 2

na sprzedaż:

50 bel bawełny lewantyjskiej, wagi około 10,000 klg.

Oferty z podaniem cen loco Magazyn Schlosserowskiej Manufaktury w Ozorkowie w zapieczętowanych kopertach, opatrzonych napisem: „PRZETARG № 2. Oferta na bawełnę lewantyjską” i wadium w wysokości 500.000.— mk. wraz z załączeniem marki stempłowej winny być składane w Kasie Komisji najpóźniej do dnia 26 października 1921 r. w.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 27 października r. b. o godz. 6-ej po połudn. w Biurze Komisji Włókienniczej poczem niezwłocznie odbędzie się przetarg ustny, poczynając od najwyższej ceny ofertowej.

W przetargu ustnym wezmą udział jedynie ci oferenci, którzy ofiarują w przetargu ofertowym cztery najwyższe ceny.

O ile ceny ofiarowane przez reflektantów będą zbyt niskie, Komisja danej partii może nie sprzedać.

Termin odbioru oznacza się do dnia 3 listopada 1921 r. włącznie. Trzy czwarte sumy, za którą bawełna została zakupiona, winna być wniesiona na rachunek Konto Separato Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby № 417 w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej na drugi dzień po przetargu t. j. w dniu 28 października 1921 roku, reszta przed odbiorem, po ustaleniu wagi handlowej. Niedotrzymanie warunków odbioru i zapłaty pociągnie za sobą nartę wadium na korzyść Skarbu.

Próbki i informacje — Biuro Komisji Włókienniczej od godz. 9—11 rano w dni powszednie. 848—3

po sprzedaniu 2 łózka z nocnymi stolikami. Wiadomość: Nawrot 3, III piętro, m. 16. 877-3

po sprzedaniu oficyna murywana piętrowa, 7 mieszkań i sklep oraz dom drewniany, 6 mieszkań, z ogrodem owocowym, studnia 80 łokci, zanger, komórki, szopy z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania za 3.800.000 mk. Wiadomość: ul. Stefana № 4, m. 2 (przy ul. Zgierskiej). 969-2

fortepian długi, mk. 55. tys. okaz. do sprzedania. Ewangelicka № 7, m. 13. 950-3

nauczyciela-(ki) geografii poszukuje 8-klas. gimnazjum żeńskie. Zgłoszenia sub „Geografia” składać do „Głosu”. 43-3

Państwa Ubrania męskie, damskie i dziecięce, bielizna ciepła, sweatry, chustki, ponczozy, rekawiczki. Towary wełniane, półwełniane, tyki poscielowe i płótna poleca najtaniej Chrześcijański Jarmark Łódzki Piotrkowska 44 pierwsze piętro. Uwaga: ubranie na zamówienie własną pracownią. Przyjeżdżnych prosimy zwiędzić naszą hurtownię. 193-30

okój umeblowany meblami krepującymi, z powodu wyjazdu za granicę poszukiwany od zaraz. Oferty sub „25000”. 60-2

potrzebne zdolne manicurzystki do zakładu fryzjerskiego. Łódź, Młynuski 2. 908-3

potrzebny chłopiec, umiejący dobrze czytać i pisać po polsku, z porządnej rodziny. Piotrkowska 62, Grabiański i Mysliborski. 936-2

czesnastoletni chłopiec z inteligentnej rodziny poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe oferty do „Głosu” pod „P. P.”. 32-1

giednastoletni chłopiec, posiadający chlubne świadectwa oraz praktykę asekuracyjną, szuka zajęcia biurowego lub praktyki na majstrze do fabryki włókienniczej. Łaskawe oferty do „Głosu” sub „Kancelista”. 954-3

Sprzedam biurko, bibliotekę, otomanę, szafę, stół, krzesła, łóżka, lustro. Piotrkowska № 159, m. 9. 912-6

student udziela lekcji i przyspabia do egzaminów. Piotrkowska 16, m. 22. 971-4

student udziela matematyki, łaciny, chemii, fizyki, języków. Kilińskiego 86, m. 3, g. 5-6. 977-3

Wydzierżawę ziemię z domem pod ogrodnictwem od 2-4-oh morg lub mniejsze gospodarstwo poza miastem. Wiadomość: Cegielniana № 2, ul. Kopczyńskiego. 09-3

Zagubione dokumenty:

Cymerman Gustaw, zam. w Ozorkowie, ul. Błonie № 336, zgub. na Wodnym Rynku paszport polski, wyd. przez pow. Łęczycki. 905-3

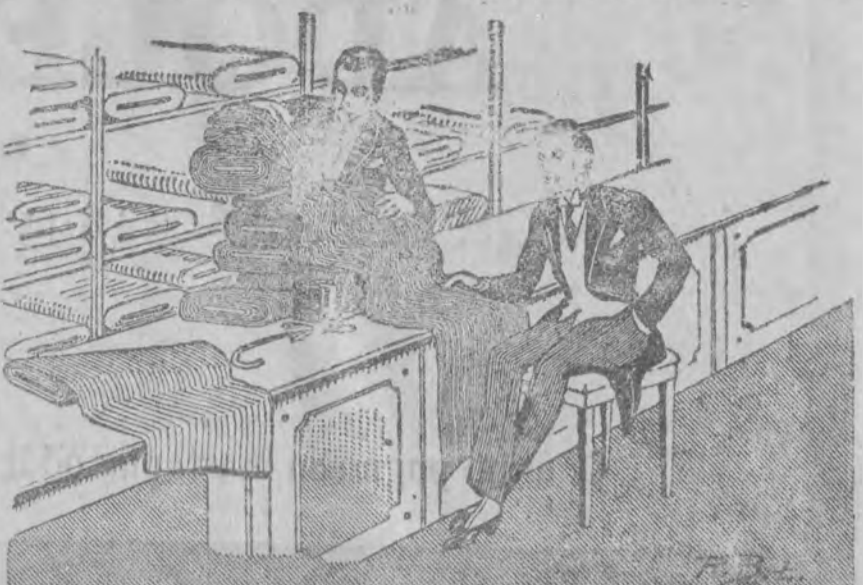
Frydensztat Emma zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 005-3

perszon i Tadeusz Harkawski zgubili dowody osobiste, wyd. w Łodzi. 943-3

orkuczański Berko zgub. bił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 937-3

adomski Michał zgubił kartę zwoinienia roczn. 1897 oraz 5000 mk. Aleksandryjska 6. 939-3

ojotak Stefania zgubiła paszport rosyjski. Łączna 45. 50-3



G.E. RESTELISKA

SKŁAD SUKNA

ŁÓDŹ

PIOTRKOWSKA 100

Telefon 4-57. Firma istnieje od 1910 r.
MATERJAŁY MĘSKIE i DAMSKIE
KRAJOWE i ANGIESKIE
i WŁASNEGO WYROBU.

Zarząd Banku Handlowego w Łodzi

na zasadzie par. 51 i 52 Ustawy Banku zaprasza niniejszem p.p. Akcjonariuszów na

47-e Zwyczajne Walne Zgromadzenie

w dniu 16 listopada r. b. o godzinie 5-ej po południu w gmachu Banku Handlowego w Łodzi przy Alei Tadeusza Kościuszki pod № 15 odbyć się mające.

Porządek dzienny:

- 1) Przedstawienie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za r. 1920.
- 2) Zatwierdzenie dywidendy za tenże rok.
- 3) Wybór Członków Rady.
- 4) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej do sprawdzenia sprawozdania i bilansu za rok 1921.

Do uczestniczenia w zebraniu powyższem mają prawo akcjonariusze, którzy do dnia 9 listopada r. b. złożą swoje akcje w kasach: Banku Handlowego w Łodzi lub Oddziałów jego w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach lub też „Mitteldeutsche Creditbank” w Berlinie.

Bilety wejścia wydawane będą w lokalu Banku w Łodzi na 3 dni przed terminem Zebrania. Złożone akcje będą zwracane po zamknięciu Zebrania, poczynszy od dnia 17 listopada r. b. 498-1

okół Antoni zgub. listę żeczkę odroczenia oraz 8000.— mk. Michałowska gm. Płatek, pow. Łęczycki. 943-3

Warszawski Lejbus zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 968-3

lekcji gry fortepiano-wej udziela uczennica prof. Petriego i Turczyńskiego. Oferty do „Głosu” pod „Muzyka”. 30-2

„Redactoria”

Łódź, Kilińskiego (Widzewska) Nr. 83, I p., front
Godziny przyjęć od 4—6 po poł. — wznowiła czynność.
Specjaliści redagują wszelkiego rodzaju prace, wchodzące w zakres literacki, reklamowy i handlowy.
Sprawozdania i memorjały.— Statuty związków zawodowych, zrzeszeń kulturalnych i kooperatyw. — Referaty naukowe i literackie.
Tłumaczenia i korespondencja w językach: polskim, francuskim, angielskim, niemieckim, rosyjskim, rumuńskim, włoskim, hiszpańskim i in.
Opracowanie książek i broszur. Kosztorysy wydawnictw. **Porady w sprawach literackich.** Koregowanie rękopisów. **Reklama.**
Przyjmuje się również zamówienia listowne. Dyskrecja zapewniona.

borant

z praktyką, posiadający świadectwa o wykonanych samodzielnie zwykłych analizach, potrzebny zaraz. Zgłaszać się do fabryki Tow. Akc. „Strem” Skosa Fabjańska, Ciasna 21. 872-3

Dr. med. **Adolf Engel**
choroby kobiece i akuszerja
przyj. codz. od 3 do 6-ej
Długa 33 róg Alei Maja 6.
Łódź, s. 8-21 W. U. Z. 501-30

Poszukuję mieszkania

2 lub 3 pokojowego z wygodami. Oferty sub. J. F. 20-3

Pierwszorządna pracownia ubiorów męskich
B-ci Brawerman
ul. Cegielniana № 10 (front parter)
poieca na sezon zimowy najnowsze modele
Uwaga. Na żądanie Klienteli robota w ciągu 2 dni zostaje wykonana.
Geny przystępne.

Dr. Wołyński
Choroby uszu, nosa i gardła.
Przyjmuje od godz. 10—12 i 4—6.
Piotrkowska № 121.

MARMOLADA

czysto owocowa, zawierająca 40 proc. cukru. Sprzedaż większymi i mniejszymi partjami. Łódź, Kilińskiego № 79. 750-3

Domek z ogrodem

w mieście przemysłowym sprzedam zaraz polako wi powracającemu z Ameryki. Bliższe szczegóły: Pabjanice, ul. Kościuszki № 9, I p., od g. 4-7 w.

SMOŁĘ

gazową preparowaną—prima całowagonowo i na beczki
POLECA ZE SKŁADU
Oskar Längen i S-ka
Łódź, Andrzeja № 2.

Dr. med. **Juljan Kaptiański**
choroby wewnętrzne i dzieci
ul. Andrzeja Nr. 31
przyjmuje od godz. 4—6 po poł. 496-0

Dr. **Ludwik FALK**
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—7.
Nawrot № 7. 423-4

Dr. **L. Prybulski**
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 9—11 od 4 do 8. Dla pań od 4—5.
Zawadzka № 1. 933-2

Ogłoszenia drobne

AIAL Kredens dębowy, stół, krzesła, łóżka, szafy, otomanę sprzedam. Piotrkowska 261, m. 4, II p., front. 770-1

A.B. K kupuje meble dywan, garderobę, maszyny do szycia płacę najlepiej Wajrajach Benedykta 19 436-12

aparatus kinematograficzny „Pathe” № 2 do sprzedania. Ewangelicka 7 m. 13. 959-3

akuszerka B. Kozakiewicza Cegielniana 8 Masaż. 62-0

o gimnazjum żeńskie potrzebny doświadczony nauczyciel-(ka) kaligrafii, rysunków oraz śpiewu. Zgłoszenia: Południowa 18, od 2—4. 933-2

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 600.— kwartalnie Mk 1950.— Za odroczenie dopłaca się Mk. 50.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 750.— Kwartalnie 2250.— Kwartalnik Mk. 1200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 40 mk. za wiersz niezapłacony jednostronny. DROBNE: 16 mk. za wiersz, najmniej 150 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 10 mk. NADESLANE przed tekstem 120 mk., w tekście 150 mk., po tekście 75 mk. za wiersz niezapłacony (str. 5 spacji). NERKOLOGI: 65 mk. za wiersz, 100 mk. za 3 spacje. Zaręczynowa i sasinbiowa po mk. 8000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, za 2000 słownie (z 100 pro. drożej) od miejsca. Ogłoszenia w wydaniach niedzielnych i świątecznych o 25 pro. drożej. Za termin, druga ogłoszenia i ofiar adma, nie odpowiadają.